

opusdei.org

# **Rozważania: poniedziałek 8 tygodnia okresu zwykłego**

Rozważanie na poniedziałek ósmego tygodnia okresu zwykłego. Proponowane tematy to: przykazania są drogą do szczęścia; Bóg wychodzi nam na przeciw w Chrystusie; możemy przyjąć zaproszenie Jezusa lub nie.

01-03-2025

- Przykazania są drogą do szczęścia;
- Bóg wychodzi nam na przeciw w Chrystusie;
- Możemy przyjąć zaproszenie Jezusa lub nie.

.....

„NAUCZYCIELU dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” (Mk 10,17). Tak rozpoczyna się rozmowa Jezusa z młodym człowiekiem, który do Niego podchodzi. To zasadnicze pytanie, które młodzieniec zadaje na kolanach, jest tym samym pytaniem, które „niezliczone pokolenia mężczyzn i kobiet, młodych i starych skierowały do Chrystusa na przestrzeni wieków (...). Jest to

fundamentalne pytanie każdego chrześcijanina”<sup>[1]</sup> i każdego człowieka. Ten młody człowiek pragnie tego, czego pragniemy wszyscy: być szczęśliwym na ziemi, a potem w niebie.

Otrzymaliśmy odpowiedź Chrystusa: „Znasz przykazania” (Mk 10, 19). Przede wszystkim Jezus przypomina mu, że musi być uważny na głos prawa, które Bóg wyrył w jego sercu i które objawił swojemu ludowi. Pan Jezus, „odpowiada na pytanie młodzieńca z delikatnością wychowawcy, wiodąc go jakby za rękę, krok za krokiem, ku pełni prawdy”<sup>[2]</sup>. Sposób na ugaszenie pragnienia sensu, które lęgnie się w jego sercu, jest bardzo jasny: żyj zgodnie z przykazaniami, uczyn je życiem swojego życia.

Przykazania są drogą do szczęścia, którą Bóg wytyczył swoim dzieciom. Choć niektóre z nich są

sformułowane jako negacja, aby łatwo ustalić granice dobra i zła, przykazania są w rzeczywistości zdecydowanym „tak” dla Boga, dla Jego miłości. Są także powiedzeniem „tak” innym ludziom, ponieważ miłość bliźniego wypływa z serca zdolnego do ofiarowania samego siebie. Wreszcie, są one „tak” skierowanym do nas samych. Bardziej niż celem, są „pierwszym, niezbędnym etapem drogi ku wolności”<sup>[3]</sup>. Poprzez przykazania Bóg chce nas wychowywać w prawdziwej wolności: „Pan zaprasza nas, pobudza nas — ponieważ czule nas kocha! — do wyboru dobra”<sup>[4]</sup>.

---

MŁODY CZŁOWIEK uważnie wysłuchał Jezusa i odpowiedział Mu pełen entuzjazmu: „Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości”. W tym momencie

Ewangelia zauważa, że „Jezus spojrział z miłością na niego” (Mk 10,20-21). W tym łagodnym spojrzeniu Chrystusa odbijał się blask Bożej miłości do ludzkości; w nim „zawiera się jakby skrót i synteza zarazem całej Dobrej Nowiny”<sup>[5]</sup>.

Prawdziwe szczęście bierze się z odkrycia, że Bóg nieustannie nas wzywa i wychodzi nam na przeciw. Bóg „w swoim niezmiernym miłosierdziu przekracza przepaść nieskończonej różnicy między Nim a nami i wychodzi nam naprzeciw. Aby urzeczywistnić to komunikowanie się z człowiekiem, Bóg staje się człowiekiem: nie poprzestaje na mówieniu do nas przez Prawo i proroków, ale staje się obecny w osobie swojego Syna, Słowa, które stało się ciałem. Jezus jest wielkim «budowniczym mostów», który w sobie samym

buduje wielki most pełnej jedności z Ojcem”<sup>[6]</sup>.

„Jednego ci brakuje. - mówił dalej Jezus do młodzieńca - Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!” (Mk 10,21). Pan „nie chce się narzucać”<sup>[7]</sup>, po prostu zaprasza. Jezus nigdy nie męczy się patrzeniem na nas i cierpliwie czeka na naszą odpowiedź. Zawsze jest czas, aby przyjąć Jego zaproszenie. „Chcę, abyście byli szczęśliwi - powiedział św. Josemaría podczas spotkania rodzinnego - i proszę o to Pana z całej duszy. Ale jeśli chcecie być szczęśliwi, musicie być gotowi naśladować naszego Pana, idąc po Jego śladach”<sup>[8]</sup>.

---

W TAMTYM MOMENCIE bogaty młodzieniec niestety nie przyjął zaproszenia Jezusa. Pograżył się w smutku i odwrócił się, by powrócić do swoich zwykłych zajęć.

Ewangeliści są zgodni co do przyczyny jego odmowy: młodzieniec „miał wiele posiadłości” (Mk 10,22; por. Mt 19,22 i Łk 18,23). Jego przywiązanie do tego, co posiadał, uniemożliwiło mu pójście za Jezusem z miłością. Nie miał wystarczającego poczucia wolności, by porzucić to wszystko i zdobyć o wiele większe dobro. „Opowiada Ewangelia, że *abiit tristis*, że odszedł zasmucony. Dlatego kiedyś nazwałem go smutnym ptakiem: stracił radość, ponieważ odmówił oddania swojej wolności Bogu”<sup>[9]</sup>.

Nad radosną atmosferą, która powstała, unosi się teraz chmura przygnębienia. „Jedynie my, ludzie, zdolni jesteśmy zjednoczyć się w wolności z naszym Stwórcą. Możemy

oddać należną Mu jako Stwórcy wszechrzeczy chwałę, albo Mu jej odmówić. Ta możliwość tworzy światłocień ludzkiej wolności”<sup>[10]</sup>. Święci, natomiast, pozwolili się prowadzić Duchowi Świętemu i w ten sposób ich wolność została poszerzona; nie pozwalając się związać rzeczom ziemskim, uczynili się lekkimi, by dać się nieść przez Boga.

Naśladowanie Jezusa oznacza naśladowanie Jego prostego sposobu życia. Ubóstwo „towarzyszyło Chrystusowi na krzyżu, z Chrystusem zostało pogrzebane, z Chrystusem zmartwychwstało, z Chrystusem wstąpiło do nieba; dusze, które zakochują się w Nim, otrzymują, już w tym życiu, lekkość pozwalającą wzlecieć do nieba”<sup>[11]</sup>. Maryja, będąc pełna łaski, była również pełna wolności. Możemy Ją prosić, aby nie pozwoliła nam dać się zwieść innym dobrom, które nie są tym



najcenniejszym: naśladowaniem jej syna, Jezusa.

---

[1] Św. Jan Paweł II, *Homilia*,  
12-10-1997.

[2] Św. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*,  
8

[3] Tamże, 13.

[4] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 24.

[5] Św. Jan Paweł II, *List do młodych*,  
31-III-1985, nr. 7.

[6] Franciszek, *Anioł Pański*, 6-IX-2015.

[7] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 24.

[8] Św. Josemaría, *Zapiski ze spotkania  
rodzinnego*, 26-V-1974.

[9] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 24.

<sup>[10]</sup>Tamże.

<sup>[11]</sup>Św. Franciszek z Asyżu, *Kwiatki*,  
13.

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-poniedzialek-8-tygodnia-okresu-zwyklego/> (26-03-2025)